

MY A TRZECI ŚWIAT



Pismo Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI

Kongo Brazzaville i Togo

Odwiedziliśmy podopiecznych w domach



Przedstawiciele gdańskiej wspólnoty Ruchu „Maitri” w dniach 11-29 kwietnia 2023 odbyli podróż do Kongo Brazzaville i Togo. Celem wyjazdu między innymi było odwiedzenie wszystkich placówek misyjnych prowadzących program Adopcji Serca, spotkania z dziećmi adopcyjnymi, rodzicami oraz wizyty w ich domach. W Togo programem Adopcji Serca we współpracy ze Zgromadzeniem Sióstr Św. Katarzyny jest objętych 312 podopiecznych. W Kongo natomiast dzięki wsparciu Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa pomoc otrzymuje 65 dzieci. Poniżej prezentujemy 4 relacje z wizyt w domach naszych podopiecznych.

Życie pełne niepewności

Wizyty domowe zaczynamy w stolicy Republiki Kongo, w Brazzaville. To półtora milionowe, pełne ekonomicznych skrajności miasto. W Kongo roczne PKB na osobę wynosi 1 516\$, gdy dla porównania w Polsce ten współczynnik wynosi 18 755\$. Jednocześnie jest to jeden z najszybciej rozwija-

jących się krajów regionu. Zawdzięcza to zasobom naturalnym, jest jednym z największych afrykańskich producentów ropy i jej pochodnych. Zyski z wydobywania surowców trafiają jednak w większości do zagranicznych firm zarządzających wydobywaniem oraz do elit skupionych wokół prezydenta kraju Denisa Sassou-Nguesso.

Na przedmieściach Brazzaville, w Makabandilou, odwiedziliśmy Teresę i Edith, siostry, które są podopiecznymi programu Adopcji Serca. Mieszkają z obojgiem rodziców. To ważna informacja, ponieważ często w tym regionie świata dzieci są półsierotami, sierotami, są porzucane przez rodziców i wychowywane przez krewnych. Dziewczynki mają także 4 braci i 2 siostry. Rodzina nie posiada własnej ziemi, ani domu. Wynajmują metalowy barak, który wcześniej służył jako magazyn dla ekipy budowlanej. Ekipa ta miała wybudować dom kongijczykowi mieszkającemu na co dzień we Francji. Ten wysyłał im pieniądze, a budowlancy wysyłali mu zdjęcia z postępów prac. Gdy właściciel wreszcie przyjechał, żeby zobaczyć efekty, na miejscu nie było żadnego domu,

Zapraszamy do lektury najnowszej gazetki „My a Trzeci Świat”, a w niej m.in. relacja z wizyt domowych u podopiecznym programu Adopcji Serca, które odbyły się przy okazji wyjazdu dwóch naszych przedstawicieli do Kongo Brazzaville oraz Togo. Tradycyjnie jednak na początku zachęcamy do zapoznania się ze słowami Papieża Franciszka, który w swoim orędziu na Światowy Dzień Misyjny rozważa sposoby na odnowienie gorliwości osób wierzących na rzecz ewangelizacji we współczesnym świecie. W tym numerze przedstawiamy także wieści płynące do nas z Madagaskaru, gdzie prowadzimy program Adopcji Serca oraz projekty dożywiania, na temat bieżącej sytuacji w regionie. Na koniec jak zawsze prezentujemy projekt, który mamy nadzieję w tym roku z Państwa pomocą zrealizować, czyli budowę studni dla sierocińca AFEOA w DR Kongo.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury.

Redakcja

tylko blaszany magazyn. Okazało się, że zdjęcia, które otrzymywał, pochodziły z innego miejsca, a cała ekipa budowlana zniknęła z pieniędzmi. Później właściciel w celu odzyskania zainwestowanych pieniędzy wynajął barak i wrócił do Francji.

Od 3 lat rodzina nie ma już kontaktu z właścicielem baraku oraz ziemi i aktualnie nie płaci za możliwość mieszkania w tym miejscu. Przez to żyją w niepewności, bo ten może przecież w każdej chwili wrócić i wyrzucić ich z tego domu. W baraku nie ma wydzielonych pomieszczeń, zrobili to sami korzystając z planek oraz płacht materiału. Ziemi wokół budynku jest niewiele, uprawiają na jej niewielkich skrawkach warzywa i kilka drzew owocowych. Dawniej rodzina hodowała także drób, jednak pewnego dnia, gdy nikogo nie było w domu, ktoś ukradł im wszystkie kury.

Ojciec dziewczynek przeżył ciężki wypadek i nie jest w stanie pracować fizycznie. Ciężar utrzymania rodziny spoczywa na matce. To niezwykle zaradna i dzielna kobieta, jej przedsiębiorczość daje wszystkim szansę na spokojne codzienne funkcjonowanie, jednak nie pozwala na rozwój oraz uzyskanie stabilizacji. Kobieta utrzymuje rodzinę trudniąc się drobnym handlem. Sprzedaje m.in. orzeszki ziemne czy olej palmowy w butelkach po wodzie. Dwóch starszych synów co jakiś czas podejmuje się prac dorywczych na pobliskich farmach oraz jako pracownicy najemni w firmach należących do inwestorów z Chin.

Ciąg dalszy na str. 3

Prezentujemy skróconą wersję orędzia Ojca Świętego Franciszka na 97. Światowy Dzień Misyjny, który odbędzie się 22 października. Tegorocznym motywem przewodnim jest cytat „Pałające serca, stopy w drodze” (por. Łk 24, 13-35). Papież rozważa w swoim tekście sposoby na odnowienie gorliwości osób wierzących na rzecz ewangelizacji we współczesnym świecie.



Drodzy bracia i siostry!

Na tegoroczny Światowy Dzień Misyjny wybrałem temat inspirowany relacją uczniów z Emaus, z Ewangelii św. Łukasza: „Pałające serca, stopy w drodze”. Owi dwaj uczniowie byli zdezorientowani i rozczarowani, ale spotkanie z Chrystusem w słowie i w łamanym Chlebie rozpało w nich entuzjazm, by wyruszyć ponownie do Jerozolimy i głosić, że Pan prawdziwie zmartwychwstał. W opowiadaniu ewangelicznym przemianę uczniów pojmujemy za pomocą kilku uderzających obrazów: pałające serca z powodu Pism wyjaśnianych przez Jezusa, oczy otwarte na rozpoznanie Go i, jako punkt kulminacyjny, stopy w drodze. Zastanawiając się nad tymi trzema aspektami, które wyznaczają drogę uczniów-misjonarzy, możemy odnowić naszą gorliwość na rzecz ewangelizacji w dzisiejszym świecie. (...)

Pałające serca „kiedy Pisma nam wyjaśniał”. Słowo Boże oświeca i przekształca serce w misji.

Dziś, podobnie jak wówczas, Zmartwychwstały Pan jest blisko swoich uczniów-misjonarzy i idzie obok nich, zwłaszcza wtedy, gdy czują się zagubieni, zniechęceni, załęknięci w obliczu tajemnic nieprawości, która ich otacza i chce przygnębić. Dlatego „nie pozwólmy się okraść z nadziei!”. Pan jest większy od naszych problemów, zwłaszcza gdy napotykamy je w głoszeniu światu Ewangelii, bo ta misja jest przeciwieństwem Jego, a my jesteśmy tylko Jego pokornymi współpracownikami, „sługami nieużytecznymi”.

Wyrażam moją bliskość w Chrystusie ze wszystkim misjonarzami i misjonarkami na świecie, zwłaszcza tymi, którzy przeżywają trudne chwile: Zmartwychwstały Pan, drodzy przyjaciele, jest zawsze z wami i widzi waszą ofiarność i wasze poświęcenie dla misji ewangelizacji w dalekich miejscach. Nie każdy dzień życia jest pełen słońca, ale

Odnowienie gorliwości

pamiętajmy zawsze o słowach Pana Jezusa, skierowanych do przyjaciół przed Jego męką: „na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat”. (...)

Oczy, które „otworzyły się i rozpoznały Go” przy łamaniu chleba. Jezus obecny w Eucharystii jest szczytem i źródłem misji.

(...) każdy uczeń-misjonarz jest powołany, aby stać się jak Jezus i w Nim, dzięki działaniu Ducha Świętego, tym, który łamie chleb i tym, który jest chlebem dla świata. W związku z tym należy pamiętać, że zwykłe łamanie chleba materialnego z głodnymi w imię Chrystusa, jest już chrześcijańskim aktem misyjnym. Tym bardziej łamanie Chleba eucharystycznego, którym jest sam Chrystus, jest działaniem misyjnym par excellence, ponieważ Eucharystia jest źródłem i szczytem życia i misji Kościoła. (...) Niech nasze serce zawsze tęskni za towarzystwem Jezusa, szepcząc żarliwą prośbę dwóch uczniów z Emaus, zwłaszcza gdy nadchodzi wieczór: „Zostań z nami, Panie!”.

Stopy w drodze – z radością opowiadania o Zmartwychwstałym Chrystusie. Wieczna młodość Kościoła, który zawsze wychodzi.

(...) Obraz „stóp w drodze” przypomina nam raz jeszcze o odwiecznej aktualności misji ad gentes, misji powierzonej Kościołowi przez Zmartwychwstałego Pana, aby ewangelizować każdego człowieka i każdy lud, aż po krańce ziemi. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, ludzkość zraniona wielkimi niesprawiedliwościami, podziałami i wojnami, potrzebuje Dobrej Nowiny o pokoju i zbawieniu w Chrystusie. Dlatego korzystam z okazji, by powtórzyć, że „wszyscy mają prawo przyjąć Ewangelię. Chrześcijanie mają obowiązek głoszenia jej, nie wykluczając nikogo, nie jak ktoś, kto narzuca nowy obowiązek, ale jak ktoś, kto dzieli się radością, ukazuje piękny horyzont, ofiaruje upragnioną ucztę”. Nawrócenie misyjne pozostaje głównym celem, jaki musimy sobie postawić jako jednostki i jako wspólnota, ponieważ „działalność misyjna stanowi wzorzec każdego dzieła Kościoła”. (...)

Święta Maryjo, Matko drogi, Matko uczniów-misjonarzy Chrystusa i Królowo misji, módl się za nami!

Papież Franciszek, 6 stycznia 2023

POMÓŻMY SIEROTOM TRZECIEGO ŚWIATA



ADOPCJA SERCA

Adopcja Serca to niezwykle dzieło pomocy sierotom i dzieciom ze skrajnie ubogich afrykańskich rodzin prowadzone przez Ruch Maitri od 1996 roku. **Udział w programie oznacza moralne zobowiązanie ofiarodawcy do niesienia pomocy konkretnemu znanemu z nazwiska i imienia podopiecznemu. Celem Adopcji jest uchronienie najbardziej zagrożonych od śmierci głodowej i chorób oraz zapewnienie dzieciom środków na naukę i przygotowanie do samodzielnego życia.**

JAK PRZYSTĄPIĆ DO PROGRAMU?

Aby wspierać konkretne dziecko w programie Adopcji Serca, należy:

- wypełnić deklarację przystąpienia do programu dostępną na stronie www.maitri.pl
 - w deklaracji należy wskazać wybraną formę pomocy.
 - udział w programie potwierdzamy przez opłacenie składki adopcyjnej za 3 miesiące.
- Na życzenie, po kontakcie telefonicznym deklaracja może zostać wysłana pocztą.

FORMY PROGRAMU

- **Szkoła podstawowa** – obejmuje dzieci najmłodsze, uczęszczające do szkoły podstawowej i te, które nie rozpoczęły jeszcze nauki. **Miesięczna składka to równowartość 13 EUR*** przeznaczane na dożywianie i utrzymanie dziecka oraz opłaty szkolne. Pomocy udziela się do czasu ukończenia szkoły podstawowej przez podopiecznego.
- **Szkoła średnia** – obejmuje dzieci i młodzież uczące się w szkole ponadpodstawowej. **Miesięczna składka to równowartość 17 EUR*** z przeznaczeniem na utrzymanie podopiecznego i opłaty szkolne. Program trwa około 6 lat.
- **Szkoła życia** – uczęszcza do niej zazwyczaj młodzież pełnoletnia, która wcześniej nie miała możliwości nauki ani zdobycia zawodu. **Miesięczna składka to równowartość 17 EUR*** z przeznaczeniem na opłaty szkolne. Pomoc trwa 3 lata.

* – 1 EUR z każdej zapłaconej składki przeznaczamy co miesiąc na administrację programem Adopcji Serca.

PROJEKTY POMOCOWE

Fundusz dożywiania głodujących – darowizny przeznaczane są na organizację zbiorowego dożywiania głodujących dzieci w szkołach, przedszkolach i ośrodkach dożywiania.

Fundusz Pomocy Ubogim – wybierając ten fundusz ofiarodawca nie podejmując długoletniego zobowiązania, może samodzielnie określić wysokość kwoty i okres przekazywania pomocy lub dokonać jednorazowej wpłaty (bez wypełniania deklaracji). Wspierane dzieci są objęte programem Adopcji, lecz nie przypisane indywidualnie do ofiarodawców.

Projekty pomocowe. Ruch Maitri wspomaga realizację projektów związanych z zakupami leków, remontami i wyposażeniem ośrodków zdrowia, budową studni, itp. Lista projektów oczekujących na wsparcie znajduje się na stronie internetowej.

Odwiedziliśmy podopiecznych w domach

Dokończenie ze str. 1

Ta historia to typowy przykład funkcjonowania ubogiej wielodzietnej rodziny w Brazzaville. Niewiele osób może poszczycić się tutaj prawem własności ziemi czy też domu. Praca dla większości mieszkańców miasta ma charakter tymczasowy i nie pozwala na nic ponad życie z dnia na dzień.

Mała ferma drobiu w wielkiej stolicy Kongo

Kolejna odwiedzona rodzina składa się z mamy, 3 dzieci oraz 2-letniego wnuka. Dwoje pozostałych dzieci jest już dorosłych i mieszka poza domem. Wnuk przebywa z babcią, ponieważ jej syn wraz z żoną mieszka w innej części Brazzaville i tam zarabia na życie, co jakiś czas przysyłając niewielkie pieniądze na swoje dziecko. Podopiecznym Adopcji Serca w tej rodzinie jest 16-letni Sylvan.

Błaznany barak, w którym mieszkają, a także ziemia wokół niego nie są ich własnością. Mogą tutaj mieszkać oraz korzystać z ziemi w zamian za pilnowanie terenu. Ich sytuacja jest jednak tymczasowa, ponieważ właściciel buduje na tej działce dom. Gdy zakończy budowę i postanowi się tu wprowadzić, cała rodzina straci dach nad głową i będzie zmuszona się przenieść.

Rodzina uprawia ziemię wokół domu – ma poletko manioku oraz drzewa papai. Głównym źródłem ich utrzymania jest praca matki, która zajmuje się praniem u bogatych ludzi w okolicy. Tych wbrew pozorom nie brakuje. Charakterystyczne dla Brazzaville jest ogromne rozwarstwienie społeczne. Nawet w z pozoru biednych dzielnicach co jakiś czas można zauważyć wysokie na kilka metrów mury, odgradzające piękne wille lokalnych przedsiębiorców i urzędników.

Sylvan, jak wielu chłopców w jego wieku, ma pewne problemy z nauką, jednak nadrabia to swoją zaradnością. Hoduje kury i kaczki, dla których sam wykonał schronienie oraz ogrodzenie. Chłopak w ten sposób wspiera swoją rodzinę i zaczyna stawiać pierwsze kroki w kierunku samodzielnego życia.

Luksus w postaci bieżącej wody

Przenosimy się do Togo. To niewielki kraj położony nad Zatoką Gwinejską w zachodniej części Afryki. PKB na mieszkańca wynosi tutaj zaledwie 921\$. Szansą dla tego kraju jest rozwój infrastruktury drogowej oraz portowej. Lome, stolica Togo, to jednocześnie najgłębszy port w tej części Afryki. Szczególnie położenie kraju sprawia, że to doskonale miejsce na przetransportowanie towarów z wyżej



Teresa i Edith przed domowym ołtarzykiem.

położonych krajów subsaharyjskich (takich jak Burkina Faso czy Mali) do oceanu. Z portu kontenerowce mogą ruszyć z towarami w dalszą drogę do wszystkich krajów świata. Togo niespiesznie, ale skutecznie wykorzystuje swoją szansę, stopniowo zwiększając możliwości przeładunkowe oraz rozbudowując główne arterie drogowe kraju.

Tym razem trafiamy na wieś i odwiedzamy niewielkie 7-osobowe gospodarstwo w okolicach Guerin-Kouka w centralnej części kraju. Głową rodziny jest tu babcia, a podopiecznym Adopcji Serca 14-letni Arsene. Jego ojciec zginął w wypadku, a matka porzuciła go, gdy był niemowlęciem. Pozostali domownicy to młodsze dzieci opiekunki rodziny oraz jej wnuki, pozostawione pod jej opieką przez starsze dzieci. Dom, w którym mieszka rodzina, należy do nich, babcia odziedziczyła go po swoim zmarłym bracie.

Arsene uczy się dobrze i przy tym stara się pomagać babci w pracach domowych. Do jego obowiązków należy robienie prania własnych ubrań, czasem mycie naczyń oraz przygotowywanie jedzenia, gdy babcia pracuje i nie ma na to czasu. Chłopiec, gdy jest taka potrzeba, pomaga również pieląc chwasty, ponieważ rodzina uprawia niewielkie pole z dala od domu, na którym sięją kukurydzę i soję na sprzedaż. W gospodarstwie nie ma zwierząt. Dzięki temu, że rodzina mieszka tuż przy głównej, asfaltowej drodze, mają pewną namiastkę luksusu, jakim jest tutaj dostęp do bieżącej wody.

Babcia, aby podreperować skromny budżet rodziny, produkuje napój o niewielkiej zawartości alkoholu zwany „Tchoukoutou” oraz pączki z fasoli, które sprzedaje w weekendy i w trakcie lokalnych uroczystości. Sprzedaż



Arsene w pokoju, który dzieli z kuzynostwem.

tego napoju stanowi główne źródło utrzymania rodziny. Pozostali mieszkańcy domu wspierają babcię w jej pracach oraz zajmują się dorywczo w pobliskich większych gospodarstwach lub przy budowlach glinianych domów w okolicy.

Rodzina Arsene odnajduje się w życiu togijskiej wsi i dzięki zaradności babci jej dzieci oraz wnuki nie żyją w skrajnej biedzie. Zarobione środki umożliwiają im opłacenie podstawowych rachunków oraz pokrycie kosztów wyżywienia, nie sprawiają jednak, że członkowie rodziny mają szansę na rozwój i uzyskanie finansowej stabilizacji.

Marzenia szyte na miarę

Ostatnia wizyta wyjątkowo nie była spotkaniem w domu, a w pracy. Reina to podopieczna Adopcji Serca, która jest na pierwszym

Ciąg dalszy na str. 7

Podziękowania z Doumé

Prezentujemy poniżej dwa listy, które otrzymaliśmy od siostry Fabiany Leitgeber SAC oraz ks. Biskupa Jana Ozgi z diecezji Doumé-Abong' Mbang w Kamerunie. W tym regionie prowadzimy program Adopcji Serca oraz projekty pomocowe, m.in. dożywiania. W samym Doumé pod opieką ofiarodawców z Polski znajduje się 81 dzieci oraz 49 kleryków. W całym Kamerunie wsparciem w ramach Adopcji Serca objętych jest niemal 1200 podopiecznych.

Ich jedyne wakacje to pole i ciężka praca

Nadchodzi koniec kolejnego roku szkolnego 2022-23. Zasadniczo wszystkie dzieci w Polsce cieszą się z tego faktu, bo pojadą gdzieś na wakacje. Nasze dzieci jednak są trochę odmiennego zdania... ich jedyne wakacje to pole i ciężka praca. Chcąc na drugi rok być zapisanym do przedszkola lub szkoły trzeba na to zapracować. I tak zaraz po

od szeregu lat. Ta pomoc finansowa, jaką i tego roku otrzymałam, jest zbawienna, bo pomaga w zakupie żywności do przedszkola katolickiego, do którego uczęszcza ok. 200 dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Dzieci lubią tu przychodzić, bawić się, pisać, rysować, tańczyć i śpiewać. Wielką atrakcją są też kontakty przez internet (online) z innymi dziećmi z polskich przedszkoli. To jest wielka radość patrzeć jak oni dla nas tańczą, jak są różni, bo biali.

Próbujemy na wszelkie sposoby pochylać się nad najmniejszymi, najbardziej potrzebującymi, bo nie chcę by nasze piękne przedszkole było zamknięte przed nimi, z racji ekonomicznych, czyli wielkiej biedy rodzinnej (wielodzietność, brak finansów, osierocenie dzieci przez ich rodziców, lub jednej ze stron).

Dzięki Waszej pomocy mogłam wesprzeć wiele maluchów z przedszkola ofiarowując im ubranka świąteczne, prezenty pod „choinkę”, na których nie stać było ich rodziców.



Przedszkolaki z Doumé.

zakończeniu lekcji idą na pola i tam zostają całe tygodnie. Tam też nabawiają się wielu chorób i nieszczęść, gdyż nie ma tam wody pitnej, nie ma dobrego domu, tylko małe szałaszy. Potem z nowym rokiem szkolnym przyjdą i trzeba zaczynać edukację od nowa. Wiele z nich zapomni to co się nauczyło, np. tabliczkę mnożenia.

I tak kręci się życie w małym miasteczku Doumé, które od lat wspomagamy w przeróżny sposób. Wielką pomocą jest współpraca z Ruchem Maitri, którą prowadzimy już

Wszystkie nasze dzieci jak co roku otrzymują ciepłą strawę podczas przerwy w przedszkolu, z czego się najbardziej cieszą. Jest ciepłe mleko z płatkami kukurydzianymi, są małe pączki, które bardzo lubią, jest ryż „saute”, z sosem arachidowym lub pomidorowym, od czasu do czasu mięso i ryby... to przysmaki, których nie ma w domu.

Za to wszystko mówię wszystkim naszym dobroczyńcom DZIĘKUJĘ. Zarówno w moim jak w ich imieniu. Niech radość w oczach i sercu tych dzieci będzie ich po-

dziękowaniem za te dary. Maluchy codziennie w porannym apelu modlą się za swoich dobroczyńców, a ich modlitwa z pewnością będzie miłą Bogu i zawsze wysłuchana.

Zawsze wdzięczna,

Siostra Fabiana Leitgeber SAC

Pan Bóg dał im łaskę powołania

Kończy się rok akademicki 2022-23, za który dziękuję Bogu, gdyż był to rok nie tylko mojego jubileuszu jako Pasterza die-



Ks. Biskup Jan Ozga i koordynator Adopcji Serca Tadeusz Makulski w towarzystwie kleryków z Doumé.

cezji Doumé-Abong' Mbang, lecz także rok pełen wydarzeń, w którym między innymi rozpoczęliśmy trzeci synod diecezjalny.

Był to również rok szczególny, gdyż 12 nowych, młodych ludzi zgłosiło się do naszego seminarium duchownego, aby w przyszłości zostać kapłanami. Pan Bóg dał im łaskę powołania, ale od każdego z nich należy współpraca z tą łaską tak, aby w nim wytrwali. Liczę na to, że mimo przeszkód stojących na drodze każdego z nich, dojdą do obranego celu, czyli do święceń kapłańskich.

Pragnę serdecznie podziękować za Waszą przychylność, otwartość i zrozumienie dla Kościoła Misyjnego, zwłaszcza tego na wschodzie Kamerunu, w diecezji Doumé-Abong' Mbang. Oczywiście w sposób szczególny dziękuję za program Adopcji Serca, jakim objęci zostali klerycy naszej diecezji.

Wraz z serdecznym pozdrowieniem udzielam apostolskiego błogosławieństwa.

Szczęść Boże!

*Ks. Bp. Jan Ozga,
Ordynariusz diecezji Doumé-Abong'
Mbang w Kamerunie*

Wieści ze wspólnot



Bytom

● Tradycyjne spotkanie „Święcone” wspólnota bytomska Ruchu „Maitri” rozpoczęła Mszą Świętą 15 kwietnia w intencji dzieci adopcyjnych w Afryce, „naszych” rodziców adopcyjnych, Ruchu „Maitri” oraz posługi misyjnej siostry Jordany Przybył, SSPS. W trakcie obecna na spotkaniu siostra wspominała swoje misje na trzech placówkach w Boliwii (które wspieraliśmy ponad 25 lat), a także nową posługę w Polsce: w jadłodajni dla ponad 60 biednych w Opolu i nowej noclegowni dla ludzi z problemami. Siostra otrzymała dla swych podopiecznych dary: produkty żywnościowe i ciasta.

● 17 czerwca 2023 roku odbył się ingres nowego metropolity do katowickiej katedry Chrystusa Króla. Został nim abp Adrian Józef Galbas, pallotyn, bytomianin. W uroczystości brały udział dwie uczestniczki bytomskiej wspólnoty, które wcześniej miały kontakt z arcybiskupem. Wspaniałą atmosferę modlitewną dopełniło kazanie abp. pełne m.in. troski o Kościół. Wymienił cechy biskupa (z KPK): miłość, pokora, prostota życia. „Chciałbym taki być. Nie, taki nie jestem. Chciałbym być. Pomóżcie mi. Pomóżmy sobie w tym nawzajem” - apelował i prosił diecezjan. Po poczęstunku niespodziewanie udało się wręczyć nowemu Metropolicie pamiątkową cegielkę ze znanym cytatem św. Matki Teresy: „Owoce ciszy jest modlitwa. Owocem modlitwy jest wiara ...”, kopią jej dedykacji oraz logo Ruchu.

● 24-25 czerwca w chorzowskiej parafii Św. Jadwigi prowadziliśmy niedzielę misyjną. Towarzyszyła nam wystawa fotograficzna o Kamerunie z zachętą do podjęcia pomocy dzieciom z Adopcji Serca. W krótkim wystą-



pieniu wierni usłyszeli też prośbę o udział w projekcie: „Mleko dla dzieci w Syrii”, gdzie od ponad 13 lat trwa wojna. Wraz z zakupem pamiątek misyjnych, które otrzymaliśmy od gdańskiej wspólnoty Ruchu,

złożono dar w wysokości 5.731,50 zł. Spotkania te wiążą się z interesującą historią: ktoś w 2022 r. przywiózł z tego kościoła do bytomskiego, parafialny kalendarz i położył na stoliku z prasą. Zauważyła go uczestniczka Ruchu - był ciekawy i było też nazwisko proboszcza. Wkrótce przypomniła sobie, że w latach 80-tych kleryk Emanuel Pietryga przyjeżdżał z katowickiego seminarium i przygotowywał z nami leki do wysyłki do Matki Teresy w Kalkucie. Kleryk przyjął święcenia, po pewnym czasie został proboszczem i zgodził się po latach na naszą rewizytę przy okazji misyjnej niedzieli.

Gdańsk

● Przedstawiciele gdańskiej wspólnoty Ruchu „Maitri” w dniach 11-29 kwietnia 2023 odbyli podróż do Kongo Brazzaville i Togo. Celem wyjazdu było odwiedzenie wszystkich placówek misyjnych prowadzących program Adopcji Serca, spotkania z dziećmi adopcyjnymi, ich rodzicami oraz wizyty w ich domach. Jednym z punktów programu była również wizyta na budowie nowej szkoły podstawowej finansowanej ze środków przekazanych przez anonimowego darczyńcę Stowarzyszeniu Ruchu „Maitri” w Gdańsku. Więcej na temat podróży można przeczytać w artykule na stronach 3 i 7.

● 30 maja miało miejsce spotkanie z uczestnikami Ruchu „Maitri” z Gdańska oraz wolontariuszami stacjonarnymi zaangażowanymi w działania Biura Adopcji Serca, którego tematem był wyjazd przedstawicieli gdańskiej wspólnoty do Kongo Brazzaville i Togo. Podobne spotkanie, skierowane tym razem do rodziców adopcyjnych dzieci z programu Adopcji Serca oraz zdalnych wolontariuszy, odbyło się 20 czerwca w formie online. Nagranie z wydarzenia można obejrzeć z odtworzenia na naszym kanale na YouTube „AdopcjaSerca” oraz na naszej stronie internetowej www.maitri.pl.

Inowrocław

● 10 czerwca w Parafii ZNMP w Inowrocławiu, odbył się dzień skupienia wspólnoty inowrocławskiej i toruńskiej. Spotkanie prowadzili Duszpasterze wspólnot ks. Przemysław oraz ojciec Grzegorz. W ramach dnia skupienia uczestnicy modlili się podczas Eucharystii i Nabożeństwa czerwcowego oraz wysłuchali konferencji dotyczącej wspólnoty Kościoła i potrzeby jej budowania. Znalazł się również czas na wspólny odpoczynek w Solankach.

● Wspólnota inowrocławska przeprowadziła w Parafii Św. Krzyża w Inowrocławiu akcję pt. „Woreczek Ryżu”. To franciszkańska inicjatywa, która od 12 lat niesie pomoc najuboższym dzieciom z Kenii i Ekwadoru,

zapewniając przez cały rok ciepły posiłek oraz opiekę zdrowotną niemal tysiącu dzieciom w wieku szkolnym. W zbiorce wzięli również udział wolontariusze ze SP nr 10. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać i załączamy franciszkańskie podziękowanie.

Lublin

● 2-3 kwietnia 2023 r. Konrad Czernichowski, Josephat Kimbaga oraz Robert Elias odwiedzili Parafię Najświętszego Serca Jezusowego w Parznie na zaproszenie wikariusza tamtejszej parafii ks. Mateusza Maciejewskiego (był animatorem we wspólnocie „Maitri” Lublin). Podczas każdej Mszy Św. dawali oni świadectwo dt. „Maitri” oraz sytuacji w Tanzanii. Odbyło się też spotkanie online pomiędzy proboszczem tamtejszej parafii a ks. Jean’em Claude’m Malu, który kończy budowę szkoły na Zanzibarze. Zbiórka w parafii została przeznaczona właśnie na budowę kolejnej klasy szkolnej na Zanzibarze. Następnego dnia przedstawiciele lubelskiej wspólnoty udali się do dwóch szkół w regionie, aby porozmawiać o Tanzanii.

● 20 kwietnia 2023 r. - przedstawiciele lubelskiej wspólnoty odwiedzili klasy 1-3 w Szkole Podstawowej nr 21 im. Królowej Jadwigi. Z tej okazji dzieci przygotowały rysunki dla gości. Po krótkiej pogadance o Ruchu „Maitri” uczniowie uczyli się masajskich tańców.

● 28 kwietnia - 2 maja 2023 r. - 12-osobowa grupa wspólnoty lubelskiej uczestniczyła w ogólnopolskich rekolekcjach Ruchu „Maitri” w Gnieźnie.

● 11 maja 2023 r. - nasi zaprzyjaźnieni studenci z Afryki zwiedzali Szkołę Podstawową nr 28 w Lubinie i prowadzili zajęcia dla uczniów pod patronatem „Maitri”.

● 21 maja 2023 r. - na zamówienie lubelskiej wspólnoty „Maitri” w kościele seminaryjnym odbyła się Msza Św. dziękczynna za 40-letnią posługę kapłańską duszpasterza krajowego Ruchu „Maitri” ks. Andrzeja Panasiuka.

● 3 czerwca 2023 r. - członkowie „Maitri” przygotowali stoisko podczas festynu „Jarmark Rozmaitości przy Radości” w Szkole Podstawowej nr 28 w Lublinie. Był to festyn społeczności szkolnej i lokalnej. Nasi zaprzyjaźnieni afrykańscy studenci mieli okazję wystąpić z repertuarem na szkolnej scenie.

● 18 czerwca 2023 r. - uczestnictwo w parafialnym festynie w Parafii pod wezwaniem św. Urszuli Ledóchowskiej, wspólnota lubelska „Maitri” przygotowała stoisko, na którym prezentowano wyroby afrykańskie i zapraszano do rozmów o Adopcji Serca.

Wieści z Madagaskaru

Prezentujemy fragmenty listów ks. Adama Brodzika SVD ze Zgromadzenia Księża Werbistów oraz ks. Ludwika Wawrzeczko ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, przedstawiające trudną sytuację Madagaskaru wynikającą m.in. z klęsk żywiołowych, a także opisujące sytuację edukacyjną dzieci. We współpracy z Misjonarzami Świętej Rodziny prowadzimy w tym kraju Adopcję Serca w miejscowości Tandrano w południowym Madagaskarze. W ramach programu wsparciem objętych jest tam aktualnie 39 dzieci. Poprzez współpracę ze Zgromadzeniem Księża Werbistów wspieramy m.in. projekty dożywiania dzieci w regionie Mananjara nad Oceanem Indyjskim.

Susze, głód i cyklony nawiedzają Madagaskar

Przez dwa ostatnie lata Madagaskar jest ciężko doświadczany przez klęski żywiołowe. Południe Czerwonej Wyspy z powodu braku roślinności nawiedzają długotrwałe susze (nawet do 45 stopni), które powodują brak wody i głód. Wielkie miasta, z ciągle wzrastającą populacją i brakiem rozwiązań

nadzieję i gdy pola uprawne zaczęły wydawać plony, przyszedł kolejny niszczycielski cyklon. Wydawało się to niemożliwe, by tak wielki cyklon powtórzył się dokładnie rok później. Mimo wielu ostrzeżeń, nie wszyscy umieścili worki z piaskiem, czy bańki wypełnione wodą na domach, by dach znowu nie odleciał.

W tym roku zdecydowanie trudniej było znaleźć siłę do pracy. Myślę, że nie chodzi tylko o nakład środków finansowych, co nastawienie ludzi – czy warto odbudowywać, jeśli za rok może przyjść kolejny cyklon, który wszystko niszczy? Wielkim problemem są zniszczone ryżowiska, źródło głównego wyżywienia Malgasy. Brak jedzenia, popycha ludzi do trudnych decyzji. Bardzo wzmogła się przemoc, ludzie kradną, by przeżyć kolejny dzień. Państwo nie radzi sobie z pomocą ludzom, a liczne organizacje, które pomagały w tamtym roku powoli wycofują się z tych działań.

ks. Adam Brodzik SVD

Nie tracimy nadziei

Staramy się zapewnić ludziom pracę i edukację. Przez prace, odzyskują utraconą godność i mogą zarobić na siebie. Mogą zobaczyć, że ta praca przynosi im zarobek. Dla młodego pokolenia kluczowe jest szkolnictwo – dzieci uczą się i są razem. W niektórych szkołach są stołówki, które zapewniają im jeden posiłek dziennie (często, niestety ten jedyny posiłek, który zjedzą). Niestety wiemy, że część



Podopieczni księży Werbistów wspierani przez nas w ramach projektów dożywiania

sanitarnych, zmagają się z wielkim zanieczyszczeniem, a także brakiem pracy. Nasze wschodnie wybrzeże regularnie nawiedzane jest przez cyklony. Rok temu przez Batsirai i Emnati, a w tym roku przez Freddy.

Rok temu po dwóch wielkich, niszczących cyklonach, nasz region Mananjary powoli odradza się do życia. Z pomocą wielu dobrych ludzi, udało się nam zapewnić podstawowe minimum – jedzenie, dostęp do lekarza i powrót do szkół dla dzieci. Odbudowanie struktur – domów, kościołów, szkół zajmie jeszcze kilka lat. W środku tego pozytywnego zrywu, gdy ludzie odzyskiwali

klęsk żywiołowych dotykających Madagaskar wiąże się z naszym konsumpcyjnym stylem świata, nadmierną produkcją itd. Matka Planeta odzywa się do nas w ten sposób, byśmy jeszcze raz zastanowili się nad ekologią (jak zaprasza nas papież Franciszek). Obyśmy w porę się opamiętali.

ks. Adam Brodzik SVD

Po 5 latach „nauki” dzieci nie potrafią się podpisać

Statystyki podawane przez państwo malgaskie z związku z rozwojem Madagaskaru podają, że 90% dzieci w wieku szkolnym



Dzieci w trakcie lekcji matematyki w Tandrano.

uczy się. To tylko teoria. Na początku roku szkolnego do wioski przychodzi nauczyciel szkoły państwowej, robi spis dzieci i po dwóch, trzech dniach, znika. Może się jeszcze pojawić w ciągu roku szkolnego, bo potrzebuje podpisy rodziców – jest przecież udzielana jakaś pomoc, i znowu znika. Co miesiąc na biurko kuratora spływa sprawozdanie z jego rzekomej pracy. Pieniądze na te działania państwo dostaje od ONZ, UE itd. Niestety na edukację pieniądze rozdzielane są pomiędzy urzędników na każdym szczeblu drabiny biurokratycznej. Podsumowując – z tych dorocznych sprawozdań wynika, że 90 % dzieci się uczy, a to że one po 5 latach szkoły podstawowej nie umieją się podpisać, to niewiele osób tu interesuje. Taki scenariusz jest na wioskach, im dalej od centrum tym korupcja jest większa.

Jako Kościół staramy się wypełniać szczerelinę edukacyjną. Od ośmiu lat pracując w tym regionie udało mi się założyć: jedną szkołę podstawową i czternaście szkółek na wioskach. Obecnie zakładana jest 15. Liczę, że ta liczba będzie wzrastać. Stworzyliśmy internat główny i trzy jego filie dla dzieci z wiosek. We wrześniu mają ruszyć dwa nowe oddziały internatu w miasteczku: jeden dla dziewcząt i jeden dla chłopaków przy gimnazjum i liceum katolickim. Do naszych szkółek trafiają dzieci w różnym wieku, w zależności od tego kiedy starszyzna wioski poprosi księdza, aby w ich wiosce założył szkołę. Jedne dzieci mają wtedy kilka lat, inne kilkanaście. W systemie malgaskim wyróżnia się pięcioletnią podstawówkę, czteroletnie gimnazjum i trzyletnią szkołę średnią.

ks. Ludwik Wawrzeczko MSF

Odvisitliŝmy podopiecznych w domach

Dokończenie ze str. 3

roku nauki krawiectwa. Dzięki wsparciu rodziców adopcyjnych z Polski może opłacić naukę oraz wydatki związane z ubezpieczeniami oraz sprzętem i materiałami niezbędnymi w jej codziennej pracy. Dziewczyna lubi szyć, a w warsztacie uczy się także wykroju i tworzenia bardziej zaawansowanych strojów.

Reina, zgodnie z lokalnymi zwyczajami, mieszka z rodziną swojego partnera i ojca jej dziecka, który studiuje budownictwo w stolicy Togo - Lome. Dzięki temu nie musi płacić za jedzenie oraz mieszkanie. Niestety rodzina nie jest wobec niej przychylna i nie do końca ją akceptuje. Dziewczyna ma nadzieję, że po skończeniu studiów przez jej partnera wyprowadzi się do niego. Marzy o tym, żeby założyć zakład krawiecki i być samowystarczalną, przedsiębiorczą kobietą.

Dając – otrzymujemy

Każdy uczestnik programu Adopcji Serca to osoba z wyjątkową i bardzo trudną historią. Możliwość spotkania z nimi w ich domach to wielki dar oraz odpowiedzialność. Także tutaj gość w domu to postać szczególna, tym bardziej gdy przybywa z odległego kontynentu. Dzięki wizytom mieliŝmy okazję zapoznać się z codziennością naszych podopiecznych i ich problemami, których nie można



Reina podczas pracy w warsztacie krawieckim.

rozwiązać od ręki. Jednocześnie byliŝmy świadkami ich wielkiej wiary oraz radości, które towarzyszą im pomimo skomplikowanej przeszłości i równie niepewnej przyszłości. Adopcja Serca to dla wszystkich dzieci objętych programem jedyna szansa na wyjście z ubóstwa i zmianę sytuacji ich rodzin na lepsze.

Wierzmy, że nasze działania adresowane do konkretnych osób i społeczności w krajach Afryki i Azji przynoszą zmiany na lepsze w ich życiu, utwierdzają ich

godność, są dla nich ważne. Świadczenia naszych podopiecznych dowodzą, że pomaganie nie jest aktem jednostronnym, lecz wymaga zaangażowania dwóch stron: pomagającego i otrzymującego pomoc. Bezinteresowny gest pomagającego jest spełnieniem dobrej woli. Ci, którzy otrzymują pomoc mają szansę otoczyć opieką duchową swoich darczyńców.

Autor: Szymon Luliński



Spotkanie z podopiecznymi Adopcji Serca w Makabandilou.

Prośba o pomoc

Brak wody pitnej – budujemy studnię dla sierocińca AFEOA w DR Kongo

Sieroty bez wody

Otrzymaliśmy poruszający list z sierocińca AFEOA w Lubumbashi w DR Kongo. Brak wody pitnej nie pozwala na normalne funkcjonowanie placówki. Pod opieką ośrodka znajduje się nie tylko osierocona młodzież, lecz także niemowlęta i maluchy. Z powodu braku dostępu do wody rośnie szansa zakażeniami i wystąpieniem epidemii. Projekt wywiercenia studni dla sierocińca pomoże usprawnić działanie AFEOA. Przekazujemy list pani dyrektor Therese Manyingu z nadzieją na pomoc w jego sfinansowaniu.

Woda droga i niepewna

Od września 2022 roku mamy naprawdę duże problemy z wodą. Sytuacja ta związana jest głównie ze złym działaniem sieci dystrybucji wody pitnej oraz problemem energii elektrycznej w regionie Lubumbashi, który pogłębia się wraz ze wzrostem liczby ludności. Stara instalacja wodociągowa, zbudowana w 1957 roku dla znacznie mniejszej liczby ludzi przestała już funkcjonować. Słyszymy wokół ostrzeżenia przed zagrożeniami związanymi z niedoborem wody pitnej, który może generować nowe przypadki zakażenia COVID-19 i powodować inne choroby. Nikt nie kontroluje pochodzenia wody, którą

jesteśmy zmuszeni kupować z różnych źródeł. Dla sierocińca z małymi dziećmi i niemowlętami to bardzo niebezpieczne. Również ekonomicznie koszt wody jest bardzo wysoki dla nas. Obecnie to 100 franków kongijskich za 25 litrów wody dziennie. W tej chwili w sierocińcu jest 39 dzieci, 10 pracowników i około 11 wolontariuszy. Musimy myśleć jak zaspokoić główne potrzeby Domu Dziecka – woda potrzebna jest na pranie, gotowanie, sprzątanie, kąpiele i toalety.

Nowa studnia pomoże dzielnicę

Zaspokojenie prawa dostępu do wody pitnej pozostaje bardzo istotne dla przetrwania ludzi na ziemi. Niedobór występuje we wszystkich miastach i wsiach DR Kongo, w Lubumbashi również. W szczególności doświadczają ogromnych trudności tereny takie, jak dzielnica Katuba, gdzie znajduje się sierociniec. Brak wody pitnej sprawia, że ludzie są w niezwykle trudnej sytuacji. AFEOA w swoich wysiłkach na rzecz ratowania życia sierot i porzuconych dzieci przedstawia



Prowizoryczny transport wody do sierocińca.

ich cierpienie i płacz ofiarodawcom Maitri, aby pomóc zagwarantować dla nich wodę pitną ze studni. Nowe urządzenie pomoże również rodzinom mieszkającym w pobliżu sierocińca. Cały sierociniec AFEOA jest niezmiernie wdzięczny Maitri za nieustające wysiłki na rzecz wspierania sierot i porzuconych dzieci. Z całego serca dziękujemy!

*Therese Manyingu,
dyrektorka sierocińca AFEOA,
parafia św. Andrzeja Kima,
Lubumbashi, DR Kongo*



Dzieci z sierocińca AFEOA wraz z opiekunami.

Podsumowanie kosztów projektu w miejscowej walucie – 17.568.000 FC.

KWOTA PROJEKTU: 8670 EURO

Wpłaty na ten cel prosimy kierować na:

Nr konta – wpłaty w PLN

34 1240 1255 1111 0010 4395 6330

Nr konta – wpłaty w EURO

PL 33 1160 2202 0000 0002 5567 7854

SWIFT: BIGBPLPW

Nazwa rachunku:

Stowarzyszenie Ruchu MAITRI

ul. ks. Zator Przytockiego 3

80-245 Gdańsk

Numer projektu: 12/PARAK



Adres redakcji: Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”, przy Parafii Najświętszego Serca Jezusowego, Gdańsk-Wrzeszcz
Tel./faks: 58-520-30-50; www.maitri.pl; e-mail: gdansk@maitri.pl. Redakcja: Ewa Turek, Tadeusz Makulski, Szymon Luliński.
Skład: Urszula Dobrzyńska. Koszt prenumeraty: 18 zł na rok (wraz z wysyłką). Nr konta: PeKaO SA. III O/Gdańsk., 34 1240 1255 1111 0010 4395 6330. Nazwa rachunku: Stowarzyszenie Ruchu MAITRI; ul. ks. Józefa Zator-Przytockiego 3; 80-245 Gdańsk.
Biuro gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri czynne: PN, WT, CZ: 10.00–18.00, ŚR, PT: 8.00–16.00.
Wspólnotowa Msza św.: w drugi czwartek miesiąca o godz. 15:00, **chętnych do udziału prosimy o kontakt telefoniczny.**